

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

„Rzemieślnik Pomorski” tygodnikiem

W październiku br. obchodzimy rocznicę powstania czasopisma rzemieślniczego — „Rzemieślnik Pomorski”.

Pierwsza myśl o potrzebie własnego czasopisma fachowego, reprezentującego interesy rzemiosła na Pomorzu, rzucona została na zjeździe rzemieślniczym w Nakle, w sierpniu, 1945 r. Ponieważ inicjatywa ta przyjęta została przez ogół z aplauzem, podjęto przeto prace przygotowawcze celem zrealizowania projektu.

Wydawnictwo „Rzemieślnika Pomorskiego” podjął na swe barki Związek Cechów w Bydgoszczy, ugruntowany w dniu 19 września ub. r. Na zebraniu organizacyjnym wyłoniony został równocześnie Komitet redakcyjny „Rzemieślnika Pomorskiego” w składzie: Wacław Burcicki — redaktor naczelny, Józef Kołodziejczyk — sekretarz redakcji, dyr. Józef Werno — dział prawniczy i dyr. Józef Durek — dział wychowawczy.

Kolegium redakcyjne w trudnych warunkach rozpoczęło swą pracę. Na wstępne wydatki złożyły się cechy bydgoskie, a Izba Rzemieślnicza udzieliła nam tymczasowo gościny. Szczególnie ofiarnie pracowała administracja pod kierownictwem wicedyrektora Werno. Trzeba było z niczego poprostu stworzyć odpowiedni aparat, zorganizować ksiązkowość, ekspedycję czasopisma, kolportaż etc.

Jakkolwiek trudne były warunki powstania „Rzemieślnika Pomorskiego” —

praca zespołu redakcyjnego przyniosła mu tę satysfakcję, że pismo nasze spotkało się z nadzwyczaj serdecznym przyjęciem wśród Czytelników i to nie tylko rzemieślników, ale w najszerszych kołach społeczeństwa.

Bylibyśmy dalecy od prawdy, gdybyśmy twierdzili, że ten rok naszej działalności wiódł nas po różach. Przeciwnie. Walczyliśmy z wielu trudnościami. Były to trudności natury finansowej, bo przecie pismo nasze powstało bez subwencji, własnymi siłami rzemiosła.

Dziś trudności te mamy za sobą a jako dorobek ich pokonania, jako rezultat naszej pracy — istnieje 21 wydanych numerów „Rzemieślnika Pomorskiego”, co oznacza wielką ilość artykułów fachowych, gospodarczych, społecznych, oświatowych i informacyjnych, które ukazały się drukiem i zawędrowały wśród rzemieślników, do warsztatów, do rąk młodzieży. Te 21 wydanych numerów naszego pisma spełniło nałożone wydawnictwu zadania — szerzenia wiedzy i oświaty oraz informowania o tych wszystkich przejawach życia publicznego, które interesują rzemiosło.

W nawiązaniu o opinię szerokich rzesz rzemieślniczych staraliśmy się pismo nasze udoskonalić w miarę możliwości. Jednym z najczęściej spotykanych życzeń naszych Czytelników było, aby „Rzemieślnik Pomorski” ukazywał się conajmniej co tydzień.

W rocznicę powstania czasopisma spełniamy to życzenie Czytelników.

Z dniem 1 października br. „Rzemieślnik Pomorski” ukazuje się jako tygodnik.

W ten sposób pismo nasze docierać będzie częściej do rąk Czytelników, by móc aktualnie informować o wydarzeniach, interesujących rzemiosło, o rozporządzeniach, okólnikach, o sprawozdaniach z zebrań, zjazdów itp.

Zwracamy się do Szanownych Czytelników, aby pismo nasze w nowej formie tygodnika nadal darzyli swym poparciem. Z powodu ogólnego wzrostu kosztów technicznych, zwłaszcza druku i przesyłki, pojedynczy numer naszego pisma kosztować będzie 15 zł.

Prenumerata miesięczna „Rzemieślnika Pomorskiego” wynosi obecnie 50 zł.

Nie jest to suma wielka dla przeciętnego rzemieślnika, a za tę opłatę otrzyma każdy z abonentów co tydzień nowy „Rzemieślnik Pomorski”.

Ceny ogłoszeń zostały również nieco zmienione. Obecnie 1 mm wiersza jednołanowego kosztuje 10 zł. Ceny ogłoszeń w tekście wyższe o 25%, a na 1 stronie — 50% wyższe.

Przypominamy przy okazji wszystkim abonentom o konieczności odnowienia przedpłaty za ostatni kwartał bież. roku. Przedpłatę kierować przez PKO konto Nr VI 340, przez pocztę lub wpłacać w administracji, Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

Poradnictwo zawodowe w literaturze zagranicznej

Sprawa szkolnictwa zawodowego, w szczególności szkół zawodowo-dokształcających, była w Polsce zaniebana. Nie tylko pozycja ich w ustroju szkolnym była nijaka, ale i mało szkół korzystało z własnych gmachów i urządzeń warsztatowych. Nie też dziwnego, że poziom szkół był niski, wskutek czego stroniła od nich nasza młodzież rzemieślnicza.

Sprawę tą uregulowały wreszcie nasze władze oświatowe przez przedłużenie obowiązku kształcenia do 18 roku życia i przez zaliczenie szkół zawodowo-dokształcających do szkolnictwa średniego. O doniosłości tego kroku dla naszego życia gospodarczego jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę.

Równocześnie z reformą szkolnictwa zawodowego będzie musiało pójść postawienie poradnictwa zawodowego na odpowiednim poziomie. Nie ma u nas do tej pory ustawowego obowiązku poddania się badaniom psychotechnicznym przed przejściem ze szkoły powszechnej do zawodu, chociaż praktykuje się to już od dawna w wielu krajach europejskich.

W czasie wojny ukazało się wiele publikacji, które wskazują na konieczność ulepszenia metod poradnictwa zawodowego. Na kilka pozycji z tej dziedziny chcielibyśmy w niniejszym artykule zwrócić uwagę.

George Bertier, dyrektor słynnej na cały świat francuskiej *École des Roches*, w książce „L'orientation professionnelle de la jeunesse bourgeoise” (Paryż 1940) zwraca uwagę, że rozpoznanie uzdolnień do zawodu winno nastąpić już w szkole przez pogłębioną znajomość dziecka. Dlatego konieczna jest współpraca między nauczycielem, lekarzem szkolnym i rodzicami. Podobne zdanie wypowiada dyrektor mediolańskiej pracowni psychotechnicznej **F. Gamelli** w książce „La psicologia a servizio dell' orientamento professionale nelle senole” (Bologna 1943). Postulaty te są słuszne, wymagają jednak, by klasy szkolne nie były przepełnione dziećmi, tymczasem u nas od czasu restrykcji budżetowych na oświatę za czasów rządów sanacyjnych spadliśmy pod tym względem daleko poniżej poziomu europejskiego, a obecny brak nauczycieli w szkołach nie pozwala na obniżenie liczby dzieci w klasach.

Powszechnie wiadomo i naukowo stwierdzono, że wyniki pracy zmieniają się w zależności od tego, czy są wykonywane samotnie czy w grupie. Są zawody takie, które wymagają pracy samotnej, np. zawód szewca czy krawca, ale obok nich istnieją takie, które wymagają przystosowania się do pewnego zespołu. Dlatego też Anglik **Edwards Reese** w książce „Vocational and Occupational Guidance” (Cambridge 1940) proponuje zbadanie uzdolnień zawodowych w grupie społecznej.

Uzdolnienia zawodowe mogą często zależeć tylko od czynników zewnętrznych. Wynik badania uzdolnień za-

wodowych może więc być często problematyczny, gdy nie uwzględnia pełnej osobowości badanego. Zwraca na to uwagę **Richard Meili** w pracy „Psychologie der Berufsberatung” (Bazylea 1945). Coraz bardziej rozpowszechnia się pogląd, że rzemieślnik winien być nie tylko dobrym fachowcem, ale przede wszystkim pełnym człowiekiem.

U nas w Polsce dal wyraz temu pogładowi współpracownik naszego pisma ks. **Feliks Staszak** w swej broszurze „Kultura rzemieślnika polskiego”. Ostatnio tym problemem coraz częściej zaczyna się interesować nauka. Rodaczka nasza **Franciszka Baumgarten**, przebywająca od wielu lat w Szwajcarii, w książce „Die Charakterprüfung der Berufsanwärter” (Zurych 1941) rozpatruje zagadnienie badania

charakteru w związku z poradnictwem zawodowym. Wiadomo przecież, że niektóre zawody wymagają ściśle określonych cech charakteru. W książce swej podaje teksty diagnostyczne z dziedziny charakterologii, wypróbowane w jednej z fabryk szwajcarskich.

Przestawienie gospodarki wojennej na gospodarkę pokojową, demobilizacja żołnierzy, przygotowania rannych i kalek do pracy zawodowej wymagają bardzo często przechodzenia osobników z jednego zawodu do drugiego. I tu psychotechnika musi wkroczyć, by każdego skierować do zawodu odpowiadającego jego uzdolnieniom i tym samym uczynić aktywnym i produktywnym członkiem społeczeństwa. Ponieważ po każdej wojnie takie wędrówki z zawodu do zawodu mają charakter masowy, na gruntowne i wszechstronne badania uzdolnień często brak czasu. Występuje wówczas potrzeba opracowania metod badawczych, któreby pozwoliły szybko i w krótkim czasie rozpoznawać uzdolnienia. Potrzebę tę stara się zaspokoić **Hans Spreng** w książce „Psychologische Kurzprüfungen”. (Bern. 1943).

Plany i zamierzenia rzemiosła pomorskiego na przyszłość

(Na marginesie zebrania Zarządu Pomorskiego Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu).

Dnia 24 września br. odbyło się w lokalu Izby Rzemieślniczej w Toruniu zebranie Zarządu Pomorskiego Instytutu Oświaty Pozaszkolnej, z udziałem starszych cechów miejscowego rzemiosła.

Zebranie zagał prezes Izby Rzemieślniczej **Piotr Godek**.

Następnie dyr. Pomorskiego Instytutu Oświaty Zawodowej ob. Deptuła zreferował dokładnie sprawę organizacji kursów czeladniczych, mistrzowskich oraz sprawę doskonalenia zawodowego na terenie działalności Pomorskiej Izby Rzemieślniczej.

W sprawie tej dyr. Deptuła zwrócił szczególną uwagę na konieczność tworzenia zespołów egzaminacyjnych przy Pow. Związkach Cechów, celem umożliwienia wszystkim rzemieślnikom powyżej lat 18 złożenie egzaminu czeladniczego na miejscu.

Jeżeli tego rodzaju zespoły egzaminacyjne będą już funkcjonowały przy poszczególnych Pow. Związkach Cechów, uchylający się od złożenia egzaminu czeladniczy zostaną pozbawieni prawa wykonywania zawodu.

Organizowanie kompletów egzaminacyjnych przy Pow. Związkach Cechów, ma więc na celu przede wszystkim udogodnienie wszystkim rzemieślnikom zdanie egzaminu czeladniczego, a tym samym pozbawienie ich możliwości tłumaczenia się, że z takich, czy innych względów technicznych egzaminu w przepisany okres czasu nie złożyli. Powyższe dane stosują się również do mistrzów. Mistrzowie będą mogli również zdawać egzaminy mistrzowskie przy komisjach zorganizowanych w siedzibie Pow. Związku Cechów. Uchylanie się od zdawania egzaminu w określonym okresie czasu będzie podobnie jak w egzaminach czeladniczych pozbawiało kandydata możliwości wykonywania zawodu.

Oprócz normalnych egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, przewidzianych jest również cały szereg kursów doskonalenia zawodowego.

Chodzi tu głównie o kursy doskonalenia zawodowego prowadzone przez wybitnych fachowców rzemieślników, którzyby swoich młodszych kolegów wprowadzali dokładnie w dane rzemiosło, wtajemniczając ich w zdobyte przez siebie długoletnią pracą — doświadczenie zawodowe.

Kursy takie postawione na odpowiednim poziomie, oddałyby nieocenioną usługę rzemiosłu i wprowadzenie ich we wszystkich oddziałach Pow. Zw. Cechów jest rzeczą wysoce pożądaną.

Z kolei wicedyrektor Izby Cieszyński omówił sprawę zorganizowania muzeum rzemieślniczego i wzorcowni Instytutu dla potrzeb rzemiosła.

Celem Muzeum Rzemieślniczego, które powstanie w Toruniu, będzie gromadzenie wartościowych przedmiotów wykonanych przez rzemieślników, oraz udostępnienie wszystkim oglądania tych przedmiotów, a tym samym zwiędzający będą mogli wyrobić sobie pogląd na historię i rozwój rzemiosła w Polsce.

Oprócz organizowania muzeum, oddział Izby Rzemieślniczej w Toruniu przystępuje do uruchomienia biblioteki. Wiele cennych dzieł z zakresu historii i rozwoju rzemiosła jest w posiadaniu wicedyrektora Cieszyńskiego. Dzieła te o dużej wartości naukowej, bogato ilustrowane, znajdują się już w najbliższym czasie w bibliotece rzemiosła w Toruniu. Biblioteka ta służyć ma nie tylko rzemieślnikom, ale również tym wszystkim, którzy interesują się rzemiosłem, a w szczególności studentom wyższych uczelni. Ci ostatni korzystając z niej, wglębialiby się w zagadnienia rzemiosła i popularyzowali-

by ideę rzemieślniczą w społeczeństwie. Należy również wspomnieć o wzorcowni. Pomysł to dyrektora Instytutu ob. Deptuły. Zadaniem wzorcowni jest gromadzenie wykonanych przez czeladników i mistrzów sztuk egzaminacyjnych, które dalyby przegląd prac przez pewien dłuższy okres czasu.

Chodzi tu również i o to, że biedni kandydaci do egzaminu czeladniczego wzgl. mistrzowskiego, nie posiadają własnych materiałów do wykonania pewnych większych przedmiotów czy obiektów. W tym wypadku Instytut Rzemieślniczy dostarczyłby tym kandydatom bezpłatnie materiały, z którego mogliby oni wykonać swoje sztuki egzaminacyjne.

Sztuki to pozostałyby następnie we wzorcowni do oglądania. Dyr. Deptuła referował z kolei sprawę zorganizowania bursy dla młodzieży kształcącej się w rzemiośle. Jest to zagadnienie bardzo ważne, w szczególności jeżeli chodzi o młodzież mieszkającą poza miastem, w dużej odległości od szkoły i warsztatów pracy.

Budynek na ten cel jest już upatrzone i w najbliższym czasie przeprowadzony zostanie w nim konieczny remont.

W dwóch salach na piętrze będzie bursą dla młodzieży, natomiast sale na parterze zostaną przeznaczone na świetlice i poradnię psychotechniczną.

W poradni psychotechnicznej przeprowadzać się będzie badania przydatności poszczególnych uczniów do zawodów rzemieślniczych. Badania czynione będą przy pomocy różnego rodzaju tekstów i ankiet, oraz innych pomocy do tego celu przeznaczonych, a wykonanych przez mistrzów i czeladników podczas egzaminów.

Zorganizowanie świetlicy dla młodzieży rzemieślniczej jest rzeczą nie mniejszej wagi, chodzi o to, aby dać tej młodzieży godziwą kulturalną rozrywkę. Dyrekcja Instytutu Oświaty Zawodowej projektuje zakupić jeden aparat kinowy — aby można wyświetlać filmy naukowe z różnych dziedzin, w szczególności zaś z dziedziny rzemiosła. Wiadomo bowiem, że wiele prac wykonywanych przez rzemieślników, to prace tak precyzyjne, że rzemieślnik nie jest w stanie ich opisać.

Film naukowy dalyby właśnie obraz takiej pracy, wykazując dokładnie pracę rąk, a tym samym uczeń, naczelnik wzgl. mistrz, mógłby przyswajać sobie dany proces przy tworzeniu nie tylko za pomocą słuchu, ale również za pomocą wzroku.

Aby ten pomysł zrealizować, Instytut Rzemieślniczy nawiązał już kontakt z Instytutem Filmowym z Bydgoszczy w celu zdobycia odpowiednich filmów.

Ponadto przewidziane są odczyty popularne na tematy związane z rzemiosłem, jak również na tematy ogólne, oraz czytelnia, gdzie byłoby zgromadzone ksiąŜki i dzieła traktujące o rzemiośle, a wreszcie chór i radio.

Finanse na ten cel Instytut Rzemieślniczy częściowo posiada, częściowo zaś będą one wpływały z dalszych składek.

O żywołności Instytutu Oświaty Zawodowej i energicznym kierownictwie dyrektora Deptuły świadczyć może najlepiej fakt, że pracę swą zaczął Instytut w ubiegłym roku w marcu z sumą 600 zł, a obecnie operuje budżetem dochodzącym do 250.000 złotych. Jest to bądź co bądź dorobek olbrzymi, tym bardziej, jeśli się weźmie pod uwagę ogrom dokonanych przez Instytut w tym okresie prac.

Omawiając zamierzenia Instytutu na przyszłość, poruszył również dyrektor Deptuła sprawę „Rzemieślnika Pomorskiego”. Stwierdził on, że strona redakcyjna „Rzemieślnika Pomorskiego” powinna być zmieniona, mianowicie w tym sensie, że kilka stron tego pisma należałoby przeznaczyć na artykuły traktujące wyłącznie o tym, co ma przerabiać kandydat do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego. Byłoby tam zatem poprostu pewne lekcje, czy pewien komplet wiadomości fachowych, potrzebnych i wymaganych przy egzaminach, gdyż do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich brak jest odpowiednich skryptów. Autorami tych artykułów byłoby przede wszystkim rzemieślnicy.

Czasopismo „Rzemieślnik Pomorski” ma się stać swego rodzaju podręcznikiem dla szkół zawodowych dokształcających zwłaszcza obecnie, gdy odczuwa się ogromny brak odpowiednich podręczników dla tego typu szkół.

Na uwagę zasługuje również myśl rzucona przez dyrektora Deptuła urządzenia kursów korespondencyjnych dla czeladników i mistrzów. Po ukończeniu takiego kursu korespondencyjnego, mogliby wymienieni przystępować odrazu do egzaminu. Ułatwiłoby to oczywiście tym rzemieślnikom, którzy są oddaleni od ośrodków kształcenia złożenie wspomnianych egzaminów.

Jak widać z przytoczonych zagadnień, zarówno prace dokonane już przez Instytut, jak również zamierzone na najbliższą przyszłość, zasługują całkowicie na poparcie całego rzemio-

śła, gdyż dają one li tylko do podniesienia poziomu oświaty rzemiosła pomorskiego, a tym samym stworzenia lepszej dlań przyszłości.

W wolnych głosach zebrani domagali się ogólnie, aby Instytut wydawał jak najwięcej podręczników zarówno do szkół zawodowych, jak również i dla uczniów pracujących w warsztacie.

Następnie wicedyrektor Cieszyński omówiwszy pokrótce znaczenie wystawy pomorskiej w Bydgoszczy rzucił bardzo ciekawą i na uwagę zasługującą myśl, aby w przyszłym roku zorganizować w Toruniu wystawę rzemiosła, składającą się z trzydziestu działów. Wystawa ta polegałaby na tym, że trzydzieści warsztatów, byłoby w ruchu, to znaczy zwiędzający mogliby być świadkami całego procesu wytwarzania, czy to poszczególnych artykułów, jak np. piekarstwo, rzeźnictwo, cukiernictwo, czy też nawet poszczególnych obiektów, np. stolarstwo, tapicerstwo itp.

Myśl ta, rzucona przez dyrektora Cieszyńskiego została z aplauzem przyjęta przez wszystkich obecnych. Należy się spodziewać, że wystawa ta dojdzie do skutku. Na zakończenie zebrania dyrektor Izby Barcziszewski zreferował szczegółowo i objaśnił nowy projekt ustawy, jaki wkrótce po ostatecznym uzgodnieniu w Szklarskiej Porębie ma wejść w życie.

Ustawa ta wprowadza duże zmiany, w szczególności jeśli chodzi o przyznawanie poszczególnym zawodom rzemieślniczym kart rzemieślniczych czeladniczych wzgl. mistrzowskich. Ze względu jednak na to, że jest to tylko projekt, który może na zjeździe dyrektorów i prezesów Izby w Szklarskiej Porębie ulec zmianie, wstrzymujemy się od publikowania zmian przewidzianych we wspomnianym projekcie.

Zebranie zostało zakończone przemówieniem Prezesa Godka, który w krótkich słowach podkreślił znaczenie rzemiosła dawniej i dziś oraz podziękował obecnym za przybycie i udział w dyskusji.

B. Kubatek

O wprowadzenie kart I kategorii dla uczniów rzemieślniczych

Akcja Związku Cechów w Bydgoszczy

Wśród pracowników rzemiosła prywatnego wielkie rozgoryczenie wywołuje fakt, że pracownicy warsztatów rzemieślniczych znajdujących się pod zarządem państwowym otrzymują karty żywołnościowe I kategorii, podczas gdy rzemieślnicy prywatni kart tych nie otrzymują.

Rzemieślnicy prywatni wychodzą z założenia, że ponoszą oni wszelkie świadczenia na rzecz państwa a poza tym nie skapią nigdy ofiar na cele społeczne. Z tego względu uważają się za uprawnionych do korzystania z takich samych udogodnień, z jakich korzystają rzemieślnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych. Sprawa ta jest przedmiotem stałych utyskiwań ze strony rzemiosła prywatnego, a szczególnie rzemieślnicy domagają się

równouprawnienia, jeżeli chodzi o uczniów.

Nieprzyznawanie uczniom rzemieślniczym kart I kategorii nakłada na mistrzów specjalnie wielkie ciężary a młodzież odstręcza od nauki rzemiosła. Biorąc pod uwagę obecny brak fachowców, należy odplywowi uczniów z rzemiosła zaradzić jak najrychlej. W tym celu Zarząd Związku Cechów w Bydgoszczy zwrócił się do Wojew. Wydziału Apropowizacji z prośbą o przyznanie kart żywołnościowych I kategorii wszystkim uczniom rzemieślniczym.

Pozytywne załatwienie tej prośby wpłynęłoby wydatnie na poprawienie sytuacji materialnej licznych rodzin robotniczych, z których rekrutują się uczniowie, a wśród rzemieślników usunęłoby powód do żalów i utyskiwań.

zaspokoi wszystkie Twoje wymagania

Zapamiętaj adres!

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 58 - Tel. 33-30

Tam nabędziesz również losy loterii klasowej.

Garderoba farbowana

lub czyszczona chemicznie

w Farbiarni i Pralni Chemicznej

dawn. PROEBSEL

Filmy naukowe o rzemiośle

Z działalności Centr. Rzemieślniczych Instytutów Naukowych R. P.

Warszawa. Początkowe prace Centrali Rzemieślniczych Instytutów Naukowych R. P. poszły w kierunku zapewnienia Instytutom stałej subwencji umożliwiającej zorganizowaną pracę. W wyniku tej akcji Ministerstwo Oświaty jest skłonne partycypować w pokryciu preliminarzy poszczególnych kursów prowadzonych przez Instytut Wojewódzkie.

Również celem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb Instytutów, Centrala zwróciła się do Centralnego Urzędu Planowania z prośbą o udzielenie kredytów długoterminowych na remonty budynków Instytutów i zaopatrzenie ich w sprzęt szkolny i pomoce naukowe oraz zaopatrzenie burs, będących w stadium organizacji, lub już prowadzonych przez Instytuty.

Aby zapewnić Instytutom Wojewódzkim możliwość prowadzenia kursów, za których poziom Instytuty są odpowiedzialne, Centrala zabezpieczając Instytutom prowadzenie kursów rzemieślniczych, zwróciła się do Ministerstwa Oświaty (Departament Szkolnictwa Zawodowego) z prośbą o ograniczenie wydawania koncesji osobom prywatnym na prowadzenie kursów i o dążenie do zmiany ustawy, traktującej o prowadzeniu i zakładaniu kursów przez prywatne osoby.

W bieżącym roku szkolnym Ministerstwo Oświaty decyduje się na otwarcie 5 Ośrodków Centralnych przy Instytutach Wojewódzkich. Celem jak najgłębszej penetracji szkolnictwa zawodowego, Centrala podała pod rozwagę Instytutu projekt utworzenia kursów korespondencyjnych.

Akcja wydziału programowego Centrali idzie w kierunku ujednoczenia programów. W tym celu Centrala zbiera programy kursów prowadzonych przez Instytuty, opracowując projekty programów obowiązujących dla poszczególnych typów kursów. Centrala prowadzi ożywioną korespondencję w sprawie programów; zostały rozesłane projekty programów.

Dla ostatecznego uregulowania sprawy współpracy Instytutów w kwalifikowaniu rzemieślników przez Izby Rzemieślnicze, Centrala wystosowała do Izby Urzędującej pismo precyzujące stanowisko Centrali w punktach dotyczących wymagania od kandydata na czeladnika lub mistrza odpowiedniego przygotowania teoretycznego (szkoła dokształcająca zawodowa lub kurs przygotowujący), dokończenia w charakterze członków do Komisji egzaminacyjnej przy Izbach przedstawicieli Instytutów, oraz zlecenia przesłuchania kursów pedagogicznych mistrzom prowadzącym warsztaty szkoleniowe.

Rozpoczęły również swe prace agendy Centrali. Studium Pedagogiczne w zamiarze zorganizowania kursów pedagogicznych, szkolących dla Instytutów Wojewódzkich kierowników kursów, poczyniło starania w Ministerstwie Oświaty, Ministerstwie Przemysłu, Ministerstwie Odbudowy, Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz Ministerstwie Ziemi Odzyskanych o fundusze na ten cel.

Agencja foto-filmowa Centrali zapoczątkowała swą działalność **sfilmo-**
waniem wystawy i uroczystości IV
Kongresu Rzemieślniczego w Bydgosz-
czy oraz przystąpiono do montowania filmu „Z życia i prac Instytutów”, do którego poczyniono już liczne zdjęcia na terenie warszawskiego Instytutu, oraz gromadzi się materiał dotyczący pozostałych Instytutów w Polsce. **Agencja zakupiła obecnie 150 filmów naukowych z poszczególnych rzemioł, które posłużą, jako znakomite pomoce**

Otwarcie szkoły przemysłowej przy fabryce Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 22 września br. pracownicy i Dyrekcja Fabryki Sygnałów Kolejowych (Fiebrandt) obchodzili niecodzienną uroczystość otwarcia szkoły przemysłowej. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką na dziedzińcu fabrycznym o godzinie 8,30, po czym młodzież wraz ze sztandarem i pracownicy oraz goście udali się do kościoła Sw. Trójcy, gdzie wspólnie wysłuchali mszy św.

Sama uroczystość odbyła się w pięknie udekorowanej hali fabrycznej, na tle licznych maszyn i obrabiarek fabrycznych, co zrobiło duże wrażenie na przybyłych gościach. Do licznie zebranych przemówił na wstępie dyrektor fabryki p. Sławiński, wskazując na duży brak fachowców, co zmusiło dyrekcję do szkolenia ich we własnym zakresie zgodnie z zaleceniami władz. Podkreślił, że dyrekcja fabryki dołoży wszelkich starań, aby szkole stworzyć dobre warunki pracy, oraz zyczył uczniom nowootwartej szkoły dobrych wyników pracy. Ks. proboszcz Skonieczny wyraził radość, że po raz pierwszy znajduje się na terenie fabryki mimo, że jest w tej parafii od dwudziestu lat. Wskazał następnie na znaczenie życia religijnego w życiu człowieka oraz w kształtowaniu się charakterów. Głęboka wiara czyni człowieka lepszym i daje mu bodźca do nauki i pracy.

Następnie ks. proboszcz Skonieczny dokonał poświęcenia sali wykładowej szkoły.

Po poświęceniu sali przemówił przewodniczący Rady Zakładowej p. Grey. Wyraził, że szkoła jest dumą wszystkich pracowników zakładu i że wszyscy dołożą starań aby jej na niezłym nie zbywało.

Kierownik szkoły p. kapt. Dubois omówił zadania szkoły, która ma na celu przygotowanie kadr fachowców jak: czeladników, mistrzów, techników i inżynierów, gdyż po ukończeniu 3-letniej szkoły młodzież ma możliwość kształcić się dalej na wyższych uczelniach. Z kolei złożył podziękowanie w imieniu uczniów wszystkim tym, którzy przyczynili się do uruchomienia szkoły z dyr. Sławińskim, Dr Czerskim i kier. Molendą na czele.

W imieniu Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego przemówił naczelnik wydziału szkół zawodowych Kuratorium p. Kozanecki. Zwrócił uwagę na dokonujące się przemiany w życiu odradzającego się Państwa i na to, że kraj nasz z rolniczo-urzędniczego ma

naukowe — po skopiowaniu również i wszystkim Instytutom w Polsce.

Projektowany **Ośrodek Zbiorów Sztuki Rzemieślniczej** przy Centrali, pomyślany jako skarbnica dydaktycznie opracowanych wzorców i pomocy naukowych, za pomocą Instytutów Wojewódzkich penetruje w teren w poszukiwaniu eksponatów. Chcąc zapewnić poszczególnym Instytutom możliwość utworzenia również na własny użytek takich zbiorów, Centrala zwróciła się od Izby Urzędującej z prośbą, aby zaleciła Izhom Rzemieślniczym przekazywanie sztuk egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich na rzecz zbiorów przy Instytutach Wojewódzkich.

się stać przemysłowo-morskim. W związku z tym ważne jest zagadnienie szkolenia zawodowego młodzieży. W końcu p. naczelnik wyraził podziękowanie dla protektorów szkoły i zachęcił młodzież do pracy. W imieniu szkolnictwa zawodowego w Bydgoszczy i redakcji „Rzemieślnika Pomorskiego” przemówił p. dyr. Durek, który zwrócił uwagę na znaczenie kształcenia zawodowego w dzisiejszej Polsce i na wpływ pracy fizycznej na urobienie silnych charakterów. Szkoła ogólnokształcąca kształci jednostronnie tylko umysł, podczas gdy szkoła zawodowa obok kształcenia ogólnego uczy sprawności i umiejętności rąk, tego wspaniałego instrumentu przyrodzonego człowieka. Dzięki umiejętności i sprawności ręki fachowca powstają wielkie dzieła użyteczności od najprostszych do najbardziej skomplikowanych maszyn, aż do dzieł sztuki włącznie i to ze zwyczajnej bryły metalu, czy innego materiału. Wskazał również na to, że tak jak podczas wojny mieliśmy bohaterów na polach bitew, tak obecnie potrzeba nam bohaterów pracy — bohaterów dnia codziennego w odbudowie gospodarczej kraju. Złożył życzenia, aby z nowo otwartej szkoły wyszła jak najwięcej bohaterów pracy — dzielnych fachowców.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej złożył życzenia młodzieży p. Kaniowski, podkreślając wagę nauki i pracy w odbudowie i utrwaleniu Polski ludowej.

Uczniowie Czyżewski i Bednarek dziękowali dyrekcji za zorganizowanie szkoły, a gościom za przybycie na uroczystość. Mówili, że wszyscy zdają sobie sprawę z obowiązków, jakie na nich ciążyą oraz złożyli przyrzeczenie, że będą się dobrze uczyć, aby odwdziżyć się za trudy, jakie się dla nich ponosi.

Po zakończeniu uroczystości, goście zwiedzili fabrykę, która jest największą wytwórnią w Polsce sygnałów kolejowych, a jedna z największych w Europie tego typu. Rozmieszczenie, organizacja pracy, oraz wspaniałe nowoczesne obrabiarki i maszyny napawają dumą każdego zwiedzającego. Świeżca, stolówka, kuchnia, ogród, hale maszyn, magazyny surowca, pracownice techniczne i rysunkowe, a zwłaszcza maszyny i urządzenia dają obraz potężnej placówki produkcyjnej, która jest chlubą Bydgoszczy i ma się stać startem dla szeregow nowych kadr fachowców.

Co dni niosą?

Zjazd Izb Rzemieślniczych

W Szklarskiej Porębie w dniu 30 września br. odbędzie się ogólnopolski Zjazd Izb Rzemieślniczych. Jednym z głównych zadań zjazdu będzie skontrowanie opinii świata rzemieślniczego wobec projektu nowelizacji prawa przemysłowego.

Targi Jesienne w Poznaniu

W dniu 21 września br. zostały otwarte w Poznaniu Targi Jesienne pod hasłem „Odzież i Dom”. Stoiska targowe rozwiązane zostały estetycznie i całość przedstawia się — jak na stosunki powojenne — okazale. Równocześnie odbyło się otwarcie „Gospody Targowej”, obejmującej 10 baraków mieszkalnych na 230 osób.

Wywiad Generalissimusa Stalina

Generalissimus Stalin udzielił wywiadu przedstawicielowi angielskiego pisma „Sunday Times”. W wywiadzie tym oświadczył m. in. nie wierzy ostatecznie w niebezpieczeństwo nowej wojny. Poza tym omówił konieczność wycofania wojsk amerykańskich z Chin. Bombę atomową nazwał generalissimus Stalin postrachem dla ludzi o słabych nerwach, twierdząc, iż jej znaczenie nie jest tak wielkie, jak się wielu zdaje. W wywiadzie swym wyraził premier ZSRR swe poglądy na możliwość współpracy sowiecko-angielskiej.

Uchwalenie ordynacji wyborczej.

W Warszawie odbyły się 4-dniowe obrady Krajowej Rady Narodowej. Poza omówieniem planu gospodarstwa narodowego, KRN uchwaliła nową ordynację wyborczą.

Odkrycie tajnego archiwum getta warszawskiego

Na terenie dawnego getta warszawskiego udało się odkopać część zbiorów z tajnego archiwum dr E. Ringelbluma. Zawierają one pamiętniki sprawozdania, dokumenty, prasę konspiracyjną i fotografie z czasów okupacji. Odkopano dotychczas 10 skrzynek w piwnicy nieistniejącego już dziś domu przy ul. Nowolipki 68. Akcję poszukiwań zorganizował Centr. Kom. Żydów Polskich i Centr. Żyd. Kom. Historyczna.

Wystawa Przemysłowa w Warszawie

W Warszawie dokonano otwarcia pierwszej powojennej wystawy przemysłowej, która budzi duże zainteresowanie.

Rezolucja Kongresu Słowian Amerykańskich w sprawie zachodnich granic Polski

Wśród rezolucji powziętej na Zjeździe Słowian Amerykańskich znajduje się uchwała w sprawie granic zachodnich Polski. Mówi ona m. in., że opinia Polaków w Ameryce jest głęboko wstrząśnięta przemówieniem stuttgartkim Byrnasa. Ziemię polskie zdobyte przez niemieckiego najeźdźcę wróciły z powrotem do Polski. Miliony Polaków osiedliły się już na tych terenach, by odbudować zniszczone miasta, porty i fabryki. Bez tych ziem Polska nie może być silnym krajem. Na konferencji w Jalecie i Poczdamie mocarstwa zobowiązały się do utworzenia silnej, niepoległej Polski. Polityka Byrnasa i rzą-

du brytyjskiego doprowadzić może do tych samych wyników do jakich doprowadziła po pierwszej wojnie.

Nota Rządu Polskiego do Anglii w sprawie Polskiego Korpusu Przysposobienia

Warszawa. Na ręce ambasadora Wielkiej Brytanii p. Cawendish-Benticka, została złożona następująca nota Rządu Polskiego do Rządu Wielkiej Brytanii:

„Ekscelencjo, w związku z rozpoczęciem zapisów do Polskiego Korpusu Przysposobienia i opublikowaniem w prasie wezwania do żołnierzy polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, imieniem Rządu mego pragnę złożyć stanowczy protest przeciwko werbowaniu obywateli polskich do armii brytyjskiej bez zgody Rządu polskiego. Rząd mój nie wątpi, że właściwe władze brytyjskie uznają za stosowne

Z nowych wydawnictw

„Ucz się rzemiosła“

(Wydawnictwo Pomorskiego Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu).

Rozwijając zakresloną programem działalność wydawniczą, Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej w Toruniu wydał drugą z kolei broszurę w ramach swej „Biblioteki“.

Tytuł broszury brzmi: „Ucz się rzemiosła“. (Opis rzemiosła) a autorem jest zasłużony dyrektor Instytutu — Aleksander Deptuła. Broszura ujęta w formie poradnika dla młodzieży, rodziców i wychowawców.

Praca dyr. Deptuły rozpoczyna się słowem wstępnym, skierowanym do rodziców, w którym autor omawia poważny problem kształcenia młodzieży, kierowania jej na właściwą drogę życiową. Mówiąc o rzemiosle, autor wskazuje na możliwości kształcenia poprzez naukę u mistrza lub też przez szkolenie zawodowe. Obie drogi wiodą do tego samego celu — tytułu mistrza rzemieślniczego, który może być osiągnięty w 21 roku życia kandydata.

W pięknych i przekonujących słowach napisany jest apel do młodzieży o wstępowanie do nauki rzemiosła. Autor słusznie stwierdza: „Rzemieślnik jest nie tylko rękodzielnikiem, nie tylko pracuje rękami, pracuje również i głową, obmyśla kształt, wielkość barwę, twardość, celowość wykonywanego przedmiotu. Kto nie umie liczyć, mierzyć rysować, nie lubił w szkole geografii gospodarczej, nie interesował się źródłami i pochodzeniem surowców, kto jest niesystematyczny, niedbały, niecierpliwy, lekceważący odnoszący się do pracy, ten nie będzie dobrym ani rzemieślnikiem, ani ministrem“.

Treścią broszury jest kolejne omówienie różnych zawodów rzemieślniczych. Po scharakteryzowaniu danego rzemiosła, autor wskazuje na te cechy fizyczne i cechy charakteru, które wykluczają zajmowanie się wykonywaniem danego zawodu. W ten sposób autor przechodzi kolejno 8 grup rzemiosł, skupiających 45 różnych zawodów.

Jak stwierdza autor we wstępie, książka została opracowana przy

ostrzec indywidualnie obywateli polskich, wstępujących do Polskiego Korpusu Przysposobienia, stanowiącego część składową armii brytyjskiej, że czyniąc tak, wchodzi w konflikt z polską ustawą o obywatelstwie (Dz. U. R. P. 1920 r. Nr 7, poz. 44 art. 11), o czym miałem już zaszczyt donieść Jego Ekscelencji w nocie mej z dnia 8 sierpnia 1946 r. Nr 195/965/46.

Pozwolę sobie podkreślić, że ostrzeżenie takie byłoby jedynie lojalnym krokiem w stosunku do żołnierzy polskich, którzy walczyli pod dowództwem brytyjskim o sprawy Polski i wszystkich jej sojuszników, uzyskali tak zasłużoną sławę. Należy przyjąć za rzecz niewątpliwą, że wielu spośród nich nie zdają sobie sprawy z groźnych im konsekwencji, które wynikają z wstąpienia do armii obcej bez zgody rządu polskiego.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Jego Ekscelencję o moim niezmiennym szacunku.

(—) J. Olszewski

współdziałale mistrzów poszczególnych rzemiosł. Autor prosi o nadsyłanie wszelkich uwag krytycznych pod adresem Instytutu, Toruń, ul. św. Katarzyny 9/11.

Broszura dyr. Deptuły wypełnia poważne zadanie. Stanowi niezmiernie cenny przewodnik życiowy dla dorastającej młodzieży. Winna być przeto jak najszerzej rozpowszechniona wśród uczennicy i uczniów wyższych klas szkół powszechnych. J. K.

„Pocztowiec“

Ukazał się numer pierwszy miesięcznika „Pocztowiec“, organ zarządu okręgowego Zw. Zaw. Pracow. Poczty i Telek. w Łodzi. Miesięcznik ten poświęcony jest zarówno zagadnieniom zawodowym, jak i ogólnym, politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

Jak pisze redakcja w słowie wstępnym, „Pocztowiec“ zapewnił sobie współpracę wybitnych publicystów i dziennikarzy.

Numer pierwszy „Pocztowca“ prezentuje się okazale pod względem formy zewnętrznej a pod względem treści odznacza się wszechstronnością i wysokim poziomem publikacji.

W numerze tym jest również ogłoszona pełna taryfa pocztowa obowiązująca od 1 września br. Nowe Czasopismo polecamy uwadze naszych Czytelników. (jk)

Bielżniarstwo, hafciarstwo, trykotarstwo i tkactwo organizuje się.

W dniu 7 października 1946 r. o godz. 15-tej w sali Izby Rzemieślniczej I ptr. odbędzie się **zebranie organizacyjne**, wszystkich, którzy samoistnie pracują w następujących zawodach jak: bielżniarstwo, hafciarstwo, trykotarstwo i tkactwie.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzy prowadzą powyższe rzemiosło do stawienia się w celu zorganizowania się i stworzenia jednego wspólnego Cechu.

Działalność rzemiosła

Zjazd Elektryków Woj. Pomorskiego

w Bydgoszczy

W dniu 8 września br. odbył się w Bydgoszczy Zjazd Elektryków Województwa Pomorskiego. W zjeździe tym brało udział 64 elektryków z całego Województwa Pomorskiego.

Uczestnicy zebrałi się o godz. 8.30 w Domu Rzemieślniczym, skąd wyruszone na Mszę św. do kościoła Farnego.

Po Mszy św. uczestnicy udali się do Domu Rzemieślniczego, przy ul. Jagiellońskiej 10, gdzie o godz. 11-tej nastąpiło otwarcie Zjazdu.

Zjazd otworzył starszy Cechu Elektryków kol. Tyborski witając wszystkich elektryków z całego województwa: prezesa Izby p. Godka, w. dyr. Izby p. Werno i przedstawiciela „Rzemieślnika Pomorskiego“ p. Spiewakowskiego. W krótkich lecz doniosłych słowach wytłumaczył zebrany cel zwolania tego Zjazdu. Ku uczeniu pomordowanych członków zarządził 1 minutową ciszę.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego Zjazdu, którym wybrano jednogłośnie w. dyr. Izby p. Werno, na zastępcę Inż. Kreckiego z Torunia, ławnikami zostali wybrani koleldzy Minta, Inowrocław, Jankowski, Grudziądz, na protokolanta powołano p. Spiewakowskiego.

Na wstępie prezes Godek życzył aby te obrady przyniosły korzyść nie tylko elektrykom ale całemu Rzemiosłu Polskiemu.

Referat wygłosił kol. Tyborski na temat „Cel i zadania Cechu“, w którym to podkreślił doniosłość humanitarną i zawodową Cechu. Cech powinien popierać bursy, starać się o dokształcenie i udoskonalenie uczniów jakoteż kontynuować odczyty i wykłady na tematy dokształcające i zawodowe, a członkom nieść pomoc w dostawie materiałów.

Przewodniczący Zjazdu dodał kilka swych uwag do referatu. Spodziewać należy się wkrótce zmiany w przepisach prawa przemysłowego zgodnie z rezolucjami uchwalonymi na Kongresie Rzemiosła. Dla przemysłu elektrotechnicznego przewiduje się w spisie rzemiosł osobną grupę jako dział elektrotechniczny, w którym objęte są następujące zawody: elektroinstalatorstwo prądów silnych (o wysokim i niskim napięciu), elektroinstalatorstwo prądów słabych, elektromechanictwo techniczne, medyczne, i grzejnicze, radiomechanictwo i elektromiernictwo.

Cech zatem czeka ogrom pracy organizacyjnej. Co do zaspokojenia głodu surowca to poczyniły usilne starania Izby Rzemieślniczej tworząc Centralę Zaopatrzenia i Zbytu w Warszawie. Korzystać z przywilejów tej Centrali będzie mógł tylko ten rzemieślnik, który wykaże się legitymacją przynależności do Cechu.

W dalszym ciągu nad referatem wywiała się obszerna i ożywiona dyskusja.

Z kolei przystąpiono do wniosku o zjednoczenie się wszystkich elektryków w jedną całość, tworząc Cech Elektryków na woj. Pomorskie. Tu

wyłoniła się obszerna dyskusja, której rezultat dało głosowanie tworząc Cech Elektryków na woj. Pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy.

Po tej doniosłej i bardzo ważnej uchwale nastąpiła przerwa 15 minutowa.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Cechu Elektryków na Woj. Pomorskie

Drugą częścią Zjazdu było Nadzwyczajne Walne Zebranie, mające na celu wybór nowych władz cechowych.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano ponownie w. dyr. Izby p. Werno, sekretarzem zaś p. Spiewakowskiego.

Na wstępie przewodniczący stwierdził, iż zebranie to ma charakter organizacyjny toteż wszyscy uczestnicy mają pełne prawo głosu, gdyż są rzemieślnikami w myśl prawa przemysłowego i mają pełne prawa głosu i wyboru.

Przystąpiono zatem do wyboru nowych władz Cechowych, które dały następujące wyniki:

starszy Cechu, Pawlak Jan, Bydgoszcz; podstarszy, Tyborski Wacław, Bydgoszcz; skarbnik, Graczkowski Franciszek, Bydgoszcz; sekretarz Trzęsowski Franciszek, Bydgoszcz, dalszymi członkami zarządu wybrani zostali: Jankowski Bronisław, Bydgoszcz, Jankowski Kazimierz, Bydgoszcz, Dondajski Bronisław, Toruń, Remus Władysław, Grudziądz, zastępcami zaś:

Cech Stolarzy w Bydgoszczy

kroczy w przyszłość pod nowym sztandarem

Cech Stolarzy w Bydgoszczy stracił w czasie okupacji nie tylko wielu członków, pomordowanych przez okupanta, ale również i swój sztandar cechowy. Obecnie zarząd cechu podjął inicjatywę ufundowania nowego sztandaru i po dokonaniu tego dzieła — w dniu 15 września br. obchodzone uroczystość poświęcenia sztandaru.

Uroczystość Cechu Stolarzy stała się niejako świętem całego rzemiosła bydgoskiego. Wczesnym rankiem niedzielnym zebrały się delegacje cechowe, liczni goście, przedstawiciele władz i członkowie cechu przed przystąpieniem do kościoła Farnego. W prastarej świątyni bydgoskiej poświęcenia sztandaru dokonał ks. St. Grzesiak, wygłaszając podniosłe przemówienie. Podczas nabożeństwa, odprawionego następnie przez ks. Grzesiaka, śpiewał chór im. Św. Wojciecha.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się w zwartych szeregach ze sztandarami cechowymi na czele do przystani BTW, gdzie na głównej sali odbyła się uroczysta akademii.

Miata Andrzej, Inowrocław, Witeczak Stefan, Włocławek, Jankowski Maksymilian, Grudziądz, Świtajski, Toruń, Ozmiukowski Anatoliusz, Włocławek, Kubiaki Zenon, Inowrocław. Komisję rewizyjną tworzą: Inż. Ziętak Bronisław, Bydgoszcz, Kokoszyński Kazimierz, Gniewkowo, Gniewkowski Hieronim, Inowrocław, Błaszczyk Konrad, Grudziądz. Sąd polubowny: Wujec Cymbrian, Bydgoszcz, Inż. Ziętak Bronisław, Bydgoszcz, Jabłoński Franciszek, Bydgoszcz, Prezes Izby Godek Piotr, Bydgoszcz. Powiatowi mężowie zaufania: Minta Andrzej, Inowrocław, Witeczak Stefan, Włocławek, Remus Władysław, Grudziądz, Dondajski Bronisław, Toruń.

Przewodniczący po dokonanej wyborze dziękował wszystkim za sprawny i rzeczowy przebieg zebrania, podkreślając zasługi poniesione na terenie bydgoskim kol. Tyborskiego i Pawlaka. Jako przedstawiciel Izby p. prezes Godek życzył nowo wybranemu zarządowi owocnej pracy, tak dla rozwoju Cechu jak i dla dobra naszej ojczyzny, prosząc o współpracę wszystkich członków z starszym Cechu.

Dalszy ciąg prowadzenia zebrania oddał przewodniczący w ręce nowo wybranego starszego Cechu, który dziękując za wybór prosił o współpracę wszystkich członków. Przystąpiono do uchwalenia preliminarza (tymczasowego) od 1 września do 31 grudnia w kwocie 18.000 zł w rozchodach i dochodach.

W wolnych głosach wywiała się obszerna dyskusja, w której omawiano bolączki terenowe oraz trudności z powodu braku surowca. Kol. Graczkowski zaapelował do obecnych, by każdy przyczynił się do cegiełki na sztandar Cechu Elektryków na woj. Pomorskie.

O godz. 14-tej zamknął część oficjalną st. Cechu kol. Pawlak. Wspólnym obiadem zakończono codzienne obrady.

Akademii zagał słowem wstępnym starszy cechu p. Szczepański, powołując do prezydium: wiceprezydenta Stycznia, przedst. Urzędu Wojew. p. dyr. Janowskiego, prezesa Izby Rzem. p. Godka, wiceprezesa Izby p. Fiolka, prezesa Zw. Cechów p. Lubomskiego, red. Kolodziejczyka oraz panie: dyr. Bareiszewską, radczynię Teskową, sen. Szczepańską, Sindowską i Kosieka.

Przy dźwiękach marsza żałobnego starszy cechu uczcił następnie pamięć pomordowanych i zmarłych podczas okupacji członków cechu.

Z kolei sekretarz p. Orłowski odczytał pięknie opracowaną kronikę cechu. Cech Stolarzy w Bydgoszczy powstał w 1502 roku. Księgi cechowe zachowały się od r. 1774. Jakkolwiek były to czasy zaboru, księgi zawierają przeważnie nazwiska polskie, dowodząc, że element rzemieślniczy był i pozostał polskim. Od czasu odzyskania niepodległości cech wykorzystał dużą żywotność, znamienującą się m. in. utworzeniem własnych spółdzielni zakupu i zbytu. Za działalność społeczną szczególnie na polu oświaty w wojsku cech został wyróżniony odznaką pułkowa.

Obecnie cech liczy 127 członków, w tym 9 honorowych. Najstarszym członkiem jest p. Antoni Czachowski. Po odczytaniu kroniki cechowej zabrała głos imieniem rodziców chrzestnych p. dyr. Barciszewska, która po pięknym przemówieniu przekazała sztandar starszemu cechowi, który złożył uroczyste ślubowanie na sztandar i wręczył go chorążemu.

Szereg przemówień okolicznościowych zapoczątkował p. wiceprezydent Styczeń. Następnie przemawiali: prezes Izby Rzemieślniczej p. Godek, imieniem Urzędu Wojew. i Zrzeszenia Przemysłu Drzewnego p. dyr. Jaworski, imieniem Zw. Zachodniego — p. w-prezes Fiołka, im. Zarządu Zw. Cechów p. prezes Lubomski, im. Cechu Elektryków p. Pawlak, im. Zrzeszenia Kupców p. Mróz, hon. st. cech p. Siudowski. Z ramienia redakcji „Rzemieślnika Pomorskiego” składał życzenia red. Koldziejczyk.

Po przemówieniach nastąpiło wbiżanie gwoździ w drzewce sztandaru przez przedstawicieli władz i organizacji.

Część oficjalną uroczystości zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Po wspólnej fotografii odbył się następnie obiad, który zaszczytliwi swą obecnością poza wymienionymi przedstawicielami władz — p. dyr. dep. w Ministerstwie Przemysłu inż. Gede oraz ks. proboszcz Hanelt i ks. Grzesiak. Wygłoszono cały szereg toastów, m. in. przemawiał p. inż. Gede, wskazując na zasługi rzemieślników w odbudowie kraju.

O godz. 18 odbył się w salach BTW wieczerka towarzyski.

Uroczystość Cechu Stolarzy w Bydgoszczy była zorganizowana starannie i wzorowo, pozostawiając wszystkim jej uczestnikom niezatarte wrażenie. (jk)

Święto Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Wałczu.

W dniu 15 września br. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Wałczu. Trzeba podkreślić fakt, że uroczystość tego rodzaju na terenach odzyskanych należy do rzadkości.

Miasto Wałcz położone ca 25 km na zachód od Piły szczególnie przejawia aktywność organizacyjną w rozwoju rzemiosła. Zorganizowane są już dziś niemal wszystkie cechy obejmujące poszczególne gałęzie rzemiosła.

Miniona uroczystość poświęcenia sztandaru Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego była pierwszą tego rodzaju w Wałczu i jedną z pierwszych na terenie Pom. Zachodniego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z ob. Zarembą, starosta wałczowski, na czele oraz przedstawiciele Izby Rzemieślniczej w Szczecinie i Bydgoszczy, przedstawiciele cechów miejscowych, organizacji społecznych i politycznych, delegacje z terenu Pomorza Zach., Bydgoszczy i Poznania. Najliczniej reprezentowana była delegacja Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego z Bydgoszczy z pocztami sztandarowymi.

W uroczystościach przemawiali z ramienia Izby Rzemieślniczej w zastępstwie nieobecnego prezesa ob. Godka, senior rzemiosła bydgoskiego ob. Błaszak Jan, z Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego ob. Klonowski Leon, z Związku Cechów Rzeźnicko-Wędł. na woj. pomorskie ob. Balcerowicz M. i z ra-

mienia Towarzystwa Czeladzi Rzeźnicko-Wędlin. ob. Ruszkowski. Znamienne było wypowiedzenie w przemówieniu ob. Starosty, że jedyne na tej uroczystości stare bydgoskie sztandary Cechu Rzeźnicko-Wędł. (rok założ. 1434) i Tow. Czeladzi Rzeźnicko-Wędł. mające piękne tradycje przybyły tu na tereny odzyskane, by zadokumentować żeśmy tu byli, i pozostaniemy — i symbol sztandarów, które mamy w tej chwili przed sobą jest poniekąd tym nitem, który przypomina nam łączność i prawo przynależności do Macierzy, do naszych starych, odwiecznych ziem piastowskich, jakie w wyniku zwycięstwa nad zaborczykami Niemcami zostały nam przywrócone.

Z zebrania Cechu Krawiecko-Kuśnierskiego w Bydgoszczy

24 września br. o godz. 19-tej w sali Rzeźni Miejskiej zebrał starszy Cechu kol. Mikołajski zebranie Cechu Krawiecko-Kuśnierskiego.

Po przywitaniu gości St. Cechu poprosił zebranych, by przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłego członka Cechu kol. Staszkiwicza. Składka dobrowolna na pomoc materialną rodzinie przyniosła kwotę 3,200 zł. Po czym przedstawił projekt Kursu Kroju, oraz zawiadomił o odbycie się mającym Roczny Walny Zebraniu Cechu w dniu 13 listopada br. o godz. 19-tej w sali Rzeźni Miejskiej.

W-dyr. Werno przemawiał na temat nowej ustawy przemysłowej, o odbycie mającym się Zjeździe Przedstawicieli Izb Rzemieślniczych na Dolnym Śląsku, oraz o projektach znowelizowania Ustawy Przemysłowej.

W dyskusji, która toczyła się poważnie na temat uczniów, uchwalono rezolucję, by uczniowie w zawodzie krawieckim uczyli się przez przeciąg 4 lat, oraz by szkoły zawodowe zwolniły uczni i uczennice od uczęszczania do szkoły przez okres przedświąteczny.

W komunikatach zarządu oznajmił st. Cechu, by członkowie, którzy chcą skorzystać z inwestycji celem powiększenia przedsiębiorstwa, zgłaszali się do dnia 25 bm. w Izbie Rzemieślniczej z odpowiednio uzasadnionym wnioskiem. Następnie wniósł apel do członków i członkiń, by się zapisywali do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Komisja-matka Kasy Pogrzebowej odczytała projekt statutu dostosowanego do obecnych warunków życiowych. Kasa ta ma na celu przyjsie z pomocą materialną rodzinie po zmarłych członkach.

Składkę członkowską uchwalono w 3-ech kategoriach w sumie 120, 100 i 80 zł. łącznie z opłatą prenumeraty miesięcznej „Rzemieślnika Pomorskiego”.

W imieniu „Rzemieślnika Pomorskiego” przemówił ob. Spiewakowski, zawiadamiając obecnych, iż pismo to otrzymało zezwolenie na wydawanie tygodnika, przez co pismo otrzyma nową żywotną formę.

Pod koniec zebrania wysunięto projekt ufundowania sztandaru Cechu Krawiecko-Kuśnierskiego, który przyjęty został z ogólnym zadowoleniem wszystkich członków.

Następnie zakończył st. Cechu zebranie, dziękując obecnym za gremialne przybycie, oraz rzeczową dyskusję hasłem „Rzemiosłu Cześć”. (Sp)

Zebranie plenarne Cechu Szewsko-Cholewskiego

W dniu 23 września br. o godz. 11-iej w lokalu B. T. W. przy ul. Floriana 6, odbyło się miesięczne zebranie Cechu Szewsko-Cholewskiego w Bydgoszczy.

Zebranie zagał starszy Cechu ob. Głowski, witając w. prezesa Izby ob. Fiołkę, przedstawiciela Szkoły Doksztalającej ob. Golińskiego, przedstawiciela „Rzemieślnika Pomorskiego” ob. Spiewakowskiego, oraz przedstawicieli Pomorskiej Spółdzielni Skór.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, ob. Rampalski poinformował zebranych o ustawie dotyczącej podatków lokalowych za warsztaty oraz o podatku obrotowym. Po ożywionej dyskusji wyłonił się wniosek by Cech wystosował pismo do Urzędu Skarbowego o zmniejszenie podatku dla drobnych warsztatów, znajdujących się w mieszkaniu. Ob. Bociek zdał relację z Kongresu oraz udziału rzemieślnika szewsko-cholewskiego w Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu zaznaczając, iż Cech zrobił nie lada wysiłek wystawiając jako ekspozat zbiorowy but o dużym rozmiarze przy pomocy finansowej całości członków. Mówca podziękował wszystkim członkom wystawcom za udział, oraz starannie i fachowo wykonane ekspozaty. Najlepszym dowodem jest zdobycie przez członków licznych nagród w postaci medali i listów pochwalnych.

Sprawozdanie z Pomorskiej Spółdzielni Skór zdał ob. Kaczmarezyk, przytaczając trudności w organizowaniu, brak odpowiednich finansów i nikłego poparcia członków Cechu. Te wszystkie trudności są już przezwyciężone i dziś Spółdzielnia zaczyna prosperować. Jedną z ujemnych stron jest brak odpowiedniego lokalu. Kier. Spółdzielni ob. Szygieda przedstawił korzyści materialne jakie daje powyższa Spółdzielnia, oferując nowo korzystne nabyte surowce, przy zakupie których pierwszeństwo mają członkowie Spółdzielni następnie zorganizowani w Cechu.

Ob. w-prezes Fiołka podziękował w imieniu Izby Rzemieślniczej za udział Cechu w Kongresie, pochodzie oraz w Wystawie.

W komunikatach st. Cechu zwrócił się apelem do wszystkich członków Cechu, by Ci, którzy mają zamiar rozszerzyć swoje przedsiębiorstwo zwracali się z odpowiednimi wnioskami do Izby Rzemieślniczej, gdyż istnieje możliwość uzyskania pożyczki Inwestycyjnej.

W imieniu „Rzemieślnika Pomorskiego” przemówił ob. Spiewakowski zaznaczając, iż nie powinno zabraknąć żadnego członka Cechu wśród abonentów pisma Rzemieślniczego.

Z kolei przedstawiciel Szkoły Doksztalającej ob. Goliński prosił wszystkich mistrzów o pomoc w doksztalowaniu uczniów.

W wolnych głosach dyskusja toczyła się na różne tematy i bolączki zawodowe. Poczym wysunięto wniosek o nadanie członkostwa honorowego kol. ob. Tafelskiemu.

O godz. 14,30 zamknął zebranie starszy Cechu ob. Głowski hasłem „Cześć Rzemiosłu”. (Sp)

Wojewódzki Zjazd Rzemieślniczy w Gdańsku

Gdańsk. W niedzielę dnia 22 września br. miał miejsce w Domu Rzemiosła Izby Rzemieślniczej w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Bobotki 15, Wojewódzki Zjazd Zarządów i kierowników kancelarii Pow. Zw. Cechów.

Zjazd rozpoczął się o godz. 9-tej rano i trwał do godz. 16-tej przy licznych udziałach przedstawicieli rzemiosła województwa gdańskiego, którzy po brzozi wypełnili salę.

Zjazd zagał Prezes Izby Rzemieślniczej w Gdańsku ob. Bernatowicz, w krótkich słowach podniósł ważność tego pierwszego w Gdańsku Wojewódzkiego Zjazdu Zarządów Cechów Rzemieślniczych. Następnie zabrał głos Dyrektor Izby Rzemieślniczej ob. mgr St. Pukasiewicz i zobrazował działalność Izby Rzemieślniczej w Gdańsku od chwili powstania, oraz podkreślił wybitny udział rzemiosła woj. gdańskiego w IV. Ogólnopolskim Kongresie Rzemiosła odbytym w dniu 14 lipca 1946 r. w Bydgoszczy.

W dalszym ciągu wygłoszony został referat Dyrektora Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego przy Izbie Rzemieślniczej w Gdańsku ob. inż. Porebskiego o organizacji zbytu i zaopatrzenia w surowce rzemiosła. W przekonujących słowach mówca wskazał na korzyści płynące dla rzemieślników ze zorganizowania przy Izbie Rzemieślniczej Oddziału Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, oraz wezwał zebranych do bardziej wydatnego popierania prac Centrali przez korzystanie z oferowanych surowców i możliwości zbytu produkcji rzemieślniczej.

W dalszym ciągu Zjazdu wygłosił wice-dyrektor Izby Rzemieślniczej ob. Król E. referat o organizacjach rzemieślniczych i ich działalności. W referacie swym szczególną uwagę zwrócił mówca na wpływające ze statutu cechu konieczność działalności gospodarczej cechu — jako na punkt, mimo swej ogromnej ważności — nie doceniany przez rzemieślników. Z kolei ob. Kurpios E. przedstawił zarys prawa przemysłowego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia uprawnień rzemieślniczych i sposobu ich udowodnienia.

Na temat przeprowadzania szkoleń w rzemiośle mówił w swym referacie ob. W. Sobczyński omawiając etapy szkolenia: termin, praktyka czeladnicza, dyplom mistrzowski oraz szkolenie się dalsze samodzielnego już rzemieślnika celem uzupełnienia przez całe życie swej wiedzy zawodowej.

Z obowiązującą w cechach i Pow. Zw. Cechów biurowością i księgowością zapoznał zebranych ob. Błażejewski, kładąc nacisk na konieczność ujednostajnienia systemu biurowości i ksiąg cechowych we wszystkich organizacjach rzemieślniczych.

O wynikach pracy i zamiarach na przyszłość istniejącego przy Izbie Rzemieślniczej Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego mówił ob. Ruszczak.

Referent artystyczny ob. Kosiacz-Mazaraki M. w krótkim przemówieniu zapoznał przedstawicieli rzemiosła z poziomem artystycznym produkcji rzemieślniczej oraz omówił udział rzemiosła woj. gdańskiego w ostatnich dwóch wystawach: w Bydgoszczy i Gdańsku i wezwał do przygotowania się do udziału w mających się odbyć

w początku przyszłego roku Targach Gdańskich.

Niezmiernie ważną sprawę, a mianowicie sprawy podatkowe w rzemiośle, wyczerpująco przedstawił obecnym przedstawiciel Izby Skarbowej w Gdańsku Nacz. ob. Jendrysek. Po omówieniu stawek podatku obrotowego dotyczących rzemiosła oraz o sposobie obliczania podatku i terminie uiszczenia tegoż, mówca przeszedł do sprawy kart rejestracyjnych i zapoznał zebranych z zarządzeniem władz skarbowych, które dopomoże do zlikwidowania nielegalnego rzemiosła prowadzonego bez uprawnień rzemieślniczych.

Następnie mówca podał do wiadomości obowiązujące od 1. IX. 1946 rozporz. Min. Sprawiedliwości z dnia 11. VII. 1946 r. które nakłada obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych tylko na kupców rejestrowych, posiadających obrót ponad 5.000.000 zł rocznie.

Kursy dla rzemieślników

Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej pozostał przed kilku tygodniami do wszystkich Związków Cechowych plany organizacji kursów na rok 1946/47.

W całym szeregu miejscowości powstają kursy dla czeladników, mistrzów, uczniów przystępujących do egzaminów czeladniczych. Niektóre z nich już rozpoczęły naukę. **Są jednak i takie cechy, które dotąd nie zgłosiły swej współpracy** i w ten sposób nie spełniają wobec swych członków najważniejszego ze swych obowiązków. Tymczasem poszczególni rzemieślnicy zgłaszają się do Instytutu z prośbą o wskazanie, gdzie i jakie kursy się odbywają. Instytut chętnie udziela im wszelkich wskazówek, ale dlaczego rzemieślnik ma jechać kilkadziesiąt kilometrów do siedziby kursu, do innego powiatu, jeśli taki kurs mógłby powstać przy większym zainteresowaniu Cechu — w siedzibie cechu? Godne jest podkreślenie, że ani Związek cechowy, ani cech pojedynczy w związku z organizacją kursu nie ponosi żadnych kosztów. Chodzi tylko o rzeczywistą współpracę z Instytutem, wyrażającą się w napisaniu **odpowiedzi na kilkakrotne wezwania** czy miejscowi rzemieślnicy chcą, aby zorganizować dla nich kurs czeladniczy, mistrzowski, czy doskonalenia zawodowego? W niektórych powiatach, gdzie na czele cechów stoją dzielne, dbające o swych członków Zarządy, rozwijają działalność kursy, trwające niemal bez przerwy, gdy jeden się kończy — inny zaczyna. Ale są i takie powiaty, gdzie dotąd nie odbył się ani jeden kurs. W interesie rzemiosła wzywamy je-

Dotychczas obowiązujący z mocy kodeksu handlowego przepis mówił, że kupcem rejestrowym jest ten, kto ma obrót ponad 100.000 zł rocznie i przez to podlegał prawie całe rzemiosło pod miano „kupca rejestrowego“ i nakładał obowiązki prowadzenia ksiąg handlowych, a w wypadku nie prowadzenia tych ksiąg mogła władza podatkowa podwyższyć podatek o 50%. Po omówieniu podatku dochodowego oraz podatku od wynagrodzeń referent przeszedł do postępowania podatkowego i radził zebranych, by otrząsali się z powszechnej psychozy, że odwołania nie warto zakładać, bowiem odwołanie, w którym będą zarzuty konkretne, będzie zawsze przychylnie rozpatrzone.

Po referacie podatkowym rozpoczęła się ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami oraz na wszelkie dotyczące rzemiosła tematy. Dyskusja była postawiona na wysokim poziomie, co przebiegało z przemówień i interpellacji przedstawicieli rzemiosła ze wszystkich stron województwa gdańskiego.

szeze raz Cechy o skierowanie do Instytutu wezwania o zorganizowanie nauki. Trzeba podać ilość kandydatów i rodzaj kursu oraz nazwisko osoby, której ma instytut dostarczyć wszystkich materiałów potrzebnych do organizacji kursu. Instytut dostarczy instruktora, książek, jeśli potrzeba — nawet pewnej sumy pieniężnej na wynajęcie sali wykładowej.

Wprawdzie jest dość późno, gdyż cały plan organizacji szkolenia został już zakończony, ale Instytut rozporządza jeszcze pewnymi rezerwami, których mógłby użyć na zaspokojenie życzeń Związków Cechowych, które dotąd nie zechciały w interesie swych członków wystąpić z wnioskiem o uruchomienie kursów.

Adres Instytutu:

Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej w Toruniu, ul. 8-tej Katarzyny Nr 9/11.

Egzaminy czeladnicze

W zawodzie kapeluszniczym zdali 6-go września br. 1) Grajek Salonea, Mamlicz, pow. Szubin, 2) Kopeczyńska Felicja, Bydgoszcz, 3) Kamińska Halina, Chełmno, 4) Czajkowska Elżbieta, Bydgoszcz, 5) Pokorska Czesława, Bydgoszcz. Egzamin kwalifikacyjny w zawodzie kapeluszniczym: 1) Linkowska Helena, Toruń.

Zebrańie ślusarzy Samochodowych

1-sze powakacyjne zebrańie ślusarzy samochodowych odbył się dnia 5 października br. o godz. 16-tej w Domu Rzemiosła przy ul. Jagiellońskiej 10 1-sze piętro.

Przybycie członków obowiązkowe.
Zarząd.

Egzaminy mistrzowskie w Bydgoszczy

W miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu 1946 przeprowadziły komisje egzaminacyjne Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy w poszczególnych zawodach następujące egzaminy mistrzowskie.

W rzemiośle piekarskim: Nowinka Czesław, Bydgoszcz — Grochocki Franciszek, Lisewo — Ostrawski Leonard, Grudziądz — Janicki Zygfryd, Nakło —

Szulz Jan, Warlubie — Nowicki Władysław, Solec Kujawski — Szalski Wojciech, Wysoka — Drygalski Alojzy, Ogorzelnicy — Szczygielski Edward, Bydgoszcz — Tadrowski Sylwester, Bydgoszcz — Piechota Edward, Nakło — Softysiak Rajmund, Górna Grupa — Stankiewicz Bernard, Białośliwie — Rink Kazimierz, Wielki Ma-

dromierz — Erdanowski Jan, Świecie — Lewandowski Julian, Lendyczek — Tadych Czesław, Miasteczko — Janowski Wojciech, Matwy — Dąbrowski Stefan, Bydgoszcz — Heldt Alfons, Bydgoszcz.

W rzemiośle szewskim: Wawrzyński Jan, Bydgoszcz — Matuszak Antoni, Bydgoszcz — Makowski Marian, Keynia — Dżuszynski Leon, Bydgoszcz — Siłakowski Edmund, Kozłowo — Dzikowski Edmund, Bydgoszcz — Tucholski Paweł, Smolniki — Porożyński Henryk, Cekeyn — Olszewski Eugeniusz, Dzierżon — Ryżek Franciszek, Cekeyn — Michałek Antoni, Ludwikowi — Małecki Stefan, Łabiszyn — Jarota Franciszek, Szubin.

W rzemiośle kowalskim: Klarkowski Teodor, Lubania-Lipiny — Tomczyk Bernard, Bądecz — Garszka Franciszek, Zabartowo — Górecki Jan, Łowinek — Tojza Paweł, Nowy Dwór — Jakubowski Walerian, Dąbrówka — Adamczewski Jan, Białośliwie — Szamocki Stanisław, Śliwiec — Narloch Edmund, Dąbrówka — Sieracki Teodor, Bydgoszcz — Karólski Leon, Świecie — Tomezyk Franciszek, Bądecz — Nowicki Franciszek, Panianowo — Kłopotek Alfons, Kęsowo — Zamorowski Jan, Stawnica — Nowak Wincenty, Bydgoszcz — Górecki Franciszek, Drożdżenica — Balinjak Władysław, Debionka — Mielecark Ignacy, Bydgoszcz.

W rzemiośle ślusarsko-samocho-dowym: Rupert Emil, Bydgoszcz — Zerdzieki Słowomir, Bydgoszcz — Murawski Jan, Wąbrzeźno — Lason Stefan, Pruszcz — Kościelny Mieczysław, Bydgoszcz.

W rzemiośle młynarskim: Szalecki Stanisław, Włocławek — Bagdziński Zenon, Włocławek — Moszczyński Józef, Nakonowo Stare — Hrynciewicz Mikołaj, Sępólno — Ronge Gerhard, Inowrocław — Szule Łucjan, Szumica.

W rzemiośle kamieniarsko-rzeźbiarskim: Wiśniewski Bolesław, Toruń.

W rzemiośle krawiecko-(damskim): Brzeżkowska Bolesława, Chojnice — Staszewska Helena, Chojnice — Jan-kowska Marianna, Pamiętowo — Pestka Maria, Chojnice — Wloch Wanda, Chojnice — Preuss Gertruda, Chojnice — Jakusz Marta, Chojnice — Tysler Weronika, Czersk — Kupczyk Elżbieta, Chojnice — Gorlik Helena, Chojnice.

W rzemiośle ślusarskim: Michniewski Bronisław, Nakło — Rafałczak Franciszek, Bydgoszcz — Jabłoński Paweł, Nowa Wieś — Boniewicz Kazimierz, Grudziądz — Szulerecki Franciszek, Szeżecinek — Baron Franciszek, Łożenica — Czarnota Franciszek, Złotowo — Pawłowski Wacław, Chojnice — Drężewski Mieczysław, Bydgoszcz — Branicki Antoni, Bydgoszcz — Kaczmarek Edmund, Bydgoszcz.

W rzemiośle malarskim: Walas Jan, Zgnielebłota — Seyda Władysław, Świecie.

W rzemiośle cukierniczym: Różnowicz Zdzisław, Bydgoszcz.

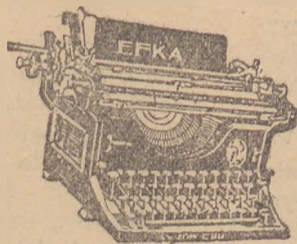
W rzemiośle dziewiarskim: Czujkowska Stanisława, Bydgoszcz — Koczorowski Antoni, Bydgoszcz.

W rzemiośle krawiecko-(męskim): Łagodowski Jan, Bydgoszcz — Obruskiewicz Edmund, Bydgoszcz — Domo-sud Stanisław, Bydgoszcz — Gierszewski Józef, Chojnice — Ossowski Bolesław, Swórnogacie — Rekowski Jan, Czyżkowo — Pankun Marta — Choj-

nice — Trzeński Wojciech, Chojnice — Gilka Józef, Raciąż — Szydel Jakób, Sępólno — Libera Edmund, Czarna-Woda — Pliszka Leon, Czersk — Szyrak Marceli, Pawłowo.

W rzemiośle studniarskim: Augustyniak Józef, Grudziądz.

W rzemiośle wulkanizatorskim: Trzesowski Bolesław, Bydgoszcz — Hallikowski Michał, Bydgoszcz — Fraszczak Wincenty, Inowrocław — Freiter Stefan, Bydgoszcz — Płoczek Antoni, Inowrocław — Nowicki Wincenty, Inowrocław. (Dalszy ciąg nastąpi)



UWAGA! „Continental Silenta“, maszyny cicho piszące, przebudować można na układ polski jedynie w **Zakładzie Reperacyjnym Maszyn Biurowych**

JANUSZ SKARBONKIEWICZ

w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, Telefon 30-15. Dostarczamy na zamówienia pokrowce do maszyn piszących i liczących oraz filce. Zakupujemy maszyny biurowe, do liczenia i powielacze, nawet zniszczone i połamane, względnie zamieniamy na sprawnie piszące.

R. SENTKIEWICZ

FIRMA ODZNACZONA SREBRNYM MEDALEM NA WYSTAWIE PRZEMYSŁU, RZEMIOSŁA I HANDLU W BYDGOSZCZY.

SYGNETY HERBOWE — PIERŚCIENIE — OBRACZKI — RYNGRAFY GWOŹDZIE DO SZTANDARÓW — PŁAKIETY — MEDALE — ŻETONY HERBY — MONOGRAMY W KAMIE- NIU, ZŁOCIE, SREBRZE I METALACH WŁASNE PROJEKTY — PRACOWNIA NA MIEJSCU.

BYDGOSZCZ, ULICA MOSTOWA 5

J. WOŹNY

BYDGOSZCZ

— WARSZAWSKA 1

ŚLUSARSTWO GALANTERYJNE

jak: ramki do torebek damskich, spinki do pasków, do zegarków i klipy do torebek kopertowych.

Firma odznaczona brązowym medalem na Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy.

PRACOWNIA OBUWIA

wszelkiego rodzaju według najnowszych fasonów
SPECJALNOŚĆ FIRMY
BUTY OFICERSKIE

J. WŁODARSKI

BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA nr 116

Firma odznaczona srebrnym medalem na Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy

ZAKŁAD KRAWIECKI

Adam Mikołajski

poleca wykonanie wykwintnej garderoby damskiej i męskiej oraz futer z własnych i powierzonych materiałów

BYDGOSZCZ, Aleje 1 Maja 11/5, Tel. 1444

Gdy Twój radio-odbiornik nie gra? —
Dam Ci radę — zwróć się do firmy

„RADIO E-GRA“

Bydgoszcz, ul. Jana Kazimierza 4

Państwowa Fabryka Sygnałów Kolejowych

BYDGOSZCZ

C. FIEBRANDT

GRUNWALDZKA 32

Fabryka Sygnałów Kolejowych pod firmą C. Fiebrandt została założona w roku 1869 i produkuje do dzisiejszych czasów li tylko t. zw. urządzenia do zabezpieczenia ruchu kolejowego. Są to wszelkie sygnały kolejowe, a więc semaforów wjazdowe i wjazdowe, tarcze ostrzegawcze i inne, dalej urządzenia do centralnego ustawienia zwrotnic i sygnałów, inne przyrządy i aparaty do sygnalizacji kolejowej, zapory drogowe do zabezpieczenia przejazdów kolejowych itd. Fabryka znalazła się po poprzedniej wojnie w granicach Państwa Polskiego była jedyną placówką tej gałęzi przemysłu w kraju i od tego czasu datuje się jej silny rozwój.

Ograniczając się dawniej do produkcji mechanicznych urządzeń rozpoczyna w roku 1925 budowę elektrycznych urządzeń do zabezpieczenia ruchu a mianowicie t. zw. aparatów blokowych. W bezpośrednim następujących latach rozpoczyna budowę całokształtu elektrycznych urządzeń do centralnego nastawiania zwrotnic i sygnałów wraz z dodatkowymi urządzeniami i w ten sposób opanowuje cały zakres wytwórczości w gałęzi techniki zabezpieczeń kolejowych, umożliwiając zarządowi Kolei Państwowych pokrywanie jego potrzeb w granicach własnego kraju bez konieczności sprowadzania czegokolwiek z zakresu tych urządzeń z zagranicy.

Z wybuchem wojny dostała się fabryka pod zarządek okupantów, jednak była nadal prowadzona w tym kierunku a nawet rozszerzono jej wytwórczość, wprowadzając produkcję elektrycznych łączników prądu gazo- i pyłoszczelnych, do zastosowania

szczególnie w kopalniach węgla, fabrykach środków wybuchowych itd. ale służących do użytku także i w zwykłych warunkach. Produkcję tych aparatów fabryka prowadzi i nadal.

Po ustąpieniu okupantów, którym nie udało się wywieźć maszyn lub urządzeń fabrycznych, zabezpieczyli warsztaty miejscowi robotnicy. Fabryka pozostała prawie nienaruszona, poważniejszych zniszczeń nie było, prace rozpoczęto już z początkiem lutego 1945. Fabryka jest w ogóle bardzo dobrze i celowo a nawet suto wyposażona we wszystkie urządzenia fabryczne i maszyny do produkcji całokształtu urządzeń do zabezpieczenia ruchu kolejowego i pracuje obecnie zachowując dawny program produkcji z roku 1939 i wytwarzając prócz tego i wprowadzone przez okupanta wyłączniki prądu. Fabryka zatrudnia obecnie 400 pracowników a liczba ich rośnie stale. Może się poszczycić już poważnymi wynikami swojej pracy. Wykonała oprócz poważnej ilości części składowych urządzeń zabezpieczających jak semaforów, tarcz ostrzegawczych, wolnostojących koziółków nastawczych, wykolejnic, zapór drogowych — dwie wielkie mechaniczne nastawnice dla stacji Toruń, dwie dla stacji Biniew i wykonuje obecnie szereg innych prac dla zarządu kolei państwowych. Oprócz tego zajęta jest przygotowaniem celem wznowienia produkcji elektrycznych urządzeń centralizacyjnych, aby umożliwić kolejnictwu pokrywanie całokształtu potrzeb tej gałęzi techniki w granicach kraju i uniknięcia dostaw z zagranicy.

FIRMA ODZNACZONA ZŁOTYM MEDALEM NA WYSTAWIE PRZEMYSŁU, RZEMIOSŁA I HANDLU w BYDGOSZCZY

**FROTERY, WAZELINY,
SMARY**




BYDGOSKA FABRYKA ŚWIEC · TURUNSKA 20 TEL. 33-43

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

Firma odznaczona brązowym medalem na Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy



LEOKADJA ROLEWICZ

DŁUGA 39

BYDGOSZCZ

M. Bojarska

Pierwszorzędna

pracownia sukien

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 4/3

MASZYNY BIUROWE

Kupno — Sprzedaż
Naprawa — Przebudowa

L. LASOWY

Bydgoszcz, Śniadeckich 26 — Tel. 14-57

«MAGNETO»

FR. GRACZKOWSKI

BYDGOSZCZ

Król. Jadwigi 27 (róg ul. Dworcowej) Tel. 34-17

- I. Oddział elektrotechniczno - samochodowy
- II. Naprawa uzwojeń silników i aparatów elektrycznych
- III. Naprawa pomp wytryskowo - ropowych

Firma odznaczona srebrnym medalem
na Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu,
w Bydgoszczy.

Uwaga! Rzemieślnicy!!

Restauracja - stołówka
przy Domu Rzemieślniczym
poleca

śniadania - obiady - kolacje

po przystępnych cenach

Lokal pod fachowym kierownictwem
Bolesława Kowalkowskiego

SKŁAD ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH I SPRZĘTÓW KUCHENNYCH

poleca wentylatory do kuźni
polowych oraz swe artykuły
w dużym wyborze i po cenach
konkurencyjnych

Witold Lewandowski

Bydgoszcz, ulca Długa nr 25
Telefon Nr 17-38

„PROM“

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

FABRYKA PILNIKÓW i NARZĘDZI

BYDGOSZCZ, MARCINKOWSKIEGO 8
TELEFON 17-82

Produkuje:

Pilniki ślusarskie, do pił, tar-
niki do drzewa oraz pilniki
do ostrzenia noży dyf. —
Młotki, obcęgi, klucze, po-
krętki do narzynek, oprawki
wiertarskie i t. p.

Przyjmujemy zamówienia na części toczone do średnicy 35 mm
oraz prace wchodzące w zakres hartownictwa.

F. Tarczyński

WARSZTAT MECHANICZNY

Bydgoszcz, ul. Łokietka 4, tel. 30-39

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres galwanizowania
jak: NIKLOWANIE, CYNKOWANIE i MOSIĘŻENIE
oraz WEWN. URZĄDZENIA METALOWE i SANITARNE.

Firma odznaczona srebrnym medalem na Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy

Pracownia Rzeźbiarska Kazimierz Lipiński

art. rzeźbiarz

Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 1

wykonuje pomniki religijne w ka-
mieniu oraz wnętrza kościołów,
wszelkie prace art.-rzeźbiarskie
według własnych i podanych
projektów.

Firma odznacz. złotym medalem na Wystawie
Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy.

ZAKŁAD KRAWIECKI

JAN CHWAŁISZ

BYDGOSZCZ, UL. POMORSKA NR 21

wykonuje

Ubiory męskie i damskie

Według najnowszych wzorów

GWARANCJA: ZA FASON I WYKONANIE

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy

WACŁAW BURCICKI

były kierownik i wykładowca Kursów Zawod. Rękawicznictwa Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Warszawie

WARSZAWSKA WYTWÓRNIĄ RĘKAWICZEK
BYDGOSZCZ, ULICA DWORCOWA NR 3

P O L E C A własnego wyrobu rękawiczki w wykwiutnym wykonaniu
FIRMA EGZYSTUJE OD 1911 ROKU

naprawiamy w ciągu 4-ch dni
RADIOFONIZUJEMY LOKALE
W sprzedaży aparaty radiowe oraz głośniki

JUPITER

BYDGOSZCZ, STARY RYNEK 20 - TEL. 18-65

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

„BOBO“

Bydgoszcz, Dworcowa 10 - Telefon 17-72

Poleca:

Fotografie wszelkiego rodzaju z okazji ślubów, przyjęć i uroczyst. rodzinnych

Specjalność:

Portrety-reprodukcje, zdjęcia techniczne, barwne przezrocza do kin oraz skale do radioodbiorników.

J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1
(Przy Placu Teatralnym)

POLECAMY:

podszewki

i przybory krawieckie

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawę Przemysłu Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy

MEBLE wszelkiego rodzaju

jak: pokoje, sypialnie, stolowe oraz urządzenia biurowe

p o l e c a

FABRYKA MEBLI

Bolesław Siudowski

Bydgoszcz, ulica Jasna 11 — Telefon 34-74

Firma odznaczona złotym medalem na Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy.

Wykonuję garderobę
damską i męską

C. KOCHAŃSKI

Bydgoszcz, Śniadeckich 25/4

Skład materiałów, Konfekcji i Krawiectwo

BRACIA BROWOŃSCY

Bydgoszcz, Dworcowa 52 — Telefon 29-32

polecamy po cenach niskich:

**Konfekcję, materiały,
bieliznę męską i czapki**



Zakład ortopedyczny

W. KICIŃSKI

Bydgoszcz, Śniadeckich 29, m. 1

wykonuje:

protezy rąk i nóg, przyrządy ułatwiające chód i prostujące krzywe stopy, gorsety ortopedyczne, pasy brzuszne i rupturowe.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA OBUWIA

damskiego i męskiego - wszelkiego rodzaju

Firma odznaczona złotym medalem na Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy

JÓZEF TYBUREK

BYDGOSZCZ, ULICA MARSZ. FOCHA NR 28

„Rzemieślnik Pomorski” — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godziny 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Członkami Drukarni Polskiej pod Zarz. P. ństw. Nr 1, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. 2127 — E-08519